

# FONOS x Gibbs, Fatum

Sam już nie wiem, gdzie uciekam  
Wena upadła jak pegaz lub jak spadające gwiazdy  
Jak to jest, kiedy nic nie mam  
Prócz jakiegoś przeświadczenia, że wrogiem może być każdy?  
Co określa jedna cecha  
Jeśli podejście się zmienia, kroki ustawiają wiatry?  
Skoro naszym domem ziemia  
Niespokojny jest ocean, życie wysysa jak wampir

Miałem plan, stopił się jakby był z sopli  
A nad głową dach i w nim nie raz ludzie podli  
Gdzie się schował dar, który miał relacje wzmocnić?  
Przeszywa jak pocisk każdą z moich opcji  
Męczy mnie ten stan, kiedy ciągle palą mosty  
Stado dzikich małą jakby walczyło o kości  
Zmienia się ten świat, całkiem pozbawiony troski  
Nadmiaru emocji, na skraju wierności

Żyłem w błędzie, gdy przed każdym odkrywałem swoje wnętrze  
Jakby fatum wypełniało moje serce (flauta w żaglu)  
Sekret, jakie ludzie mają wobec mnie intencje  
Jakby fatum wypełniało moje serce (flauta w żaglu)

Coś nam ciągle wisi nad głowami  
Ten kocioł myśli niebezpieczny bywa jak dynamit  
Wychylał tyka za tych, których nie ma z nami  
I gaszę jak spliffa pamięć o tych, którzy siebie zaorali (zaorali)  
Kiedyś dojdę tej prawdy (prawdy), gdzie zniknęły barwy (barwy)  
Emocje spalone jak blanty, po drodze te kolce wbite chyba już w miejscu każdym (ej)  
Niemy jak posąg, liczę dziury w starej boazerii  
Tę grę przechodzę bosą z odrobiną pikanterii  
Z ran się jeszcze nic nie zrosło, palą mnie jak termit  
Dalej wybudzają nocą jak wiszący księżyc w pełni (ej)  
To nie składa się jak origami  
Nie mam instrukcji jak układać to latami  
To uczucie pustki wcale nie lata mi  
Jak mam w sobie zdusić, kiedy zbliżam się do granic? (ej)

Żyłem w błędzie, gdy przed każdym odkrywałem swoje wnętrze  
Jakby fatum wypełniało moje serce (flauta w żaglu)  
Sekret, jakie ludzie mają wobec mnie intencje  
Jakby fatum wypełniało moje serce (flauta w żaglu)